

Sygn. akt IV CZ 96/13

POSTANOWIENIE

Dnia 11 grudnia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Mirosława Wysocka (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Iwona Koper

SSN Kazimierz Zawada

w sprawie z wniosku E. K.
przy uczestnictwie Gminy D. i in.,

o stwierdzenie nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 11 grudnia 2013 r.,
zażalenia uczestnika postępowania A. N.
na postanowienie Sądu Okręgowego w L.
z dnia 21 marca 2013 r.,

oddala zażalenie.

UZASADNIENIE

E. K. we wniosku o stwierdzenie nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie wskazał jako uczestnika postępowania między innymi A. N. – „właściciela przyległej działki”. A. N. brał udział w postępowaniu i został wymieniony jako jeden z kilkunastu uczestników w postanowieniu Sądu Rejonowego w R. z dnia 12 września 2012 r., stwierdzającym nabycie własności nieruchomości w drodze zasiedzenia przez wnioskodawcę i jego żonę. Orzeczenie to zaskarżył apelacją tylko uczestnik A. N.

Postanowieniem z dnia 21 marca 2013 r. Sąd Okręgowy odmówił A. N. dopuszczenia do udziału w sprawie i odrzucił jego apelację. Sąd Okręgowy podniósł, że A. N. nie rościł pretensji do nieruchomości będącej przedmiotem postępowania, ani przygranicznych pasów gruntu, a swój interes prawny w uczestniczeniu w postępowaniu uzasadniał jedynie tym, że „wie z kim chce graniczyć” oraz tym, że chce „aby sądy były szanowane i jeżeli widzi bezprawie, ma prawo reagować”. W ocenie Sądu Okręgowego, A. N. nie jest zainteresowanym w rozumieniu art. 510 § 1 k.p.c., gdyż wynik postępowania nie dotyczy jego praw. Uzasadniało to odmówienie mu udziału w sprawie i w konsekwencji odrzucenie wniesionej przezeń apelacji.

W zażaleniu na to postanowienie A. N. wniósł o jego uchylenie w całości. Zarzucając naruszenie art. 518 i art. 510 § 1 k.p.c. podniósł, że przepisy o apelacji nie wymagają istnienia interesu prawnego w zaskarżeniu orzeczenia oraz że niedopuszczalne jest odmówienie dopuszczenia do udziału w sprawie uczestnikowi, który od początku postępowania brał w nim udział.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Stosownie do art. 510 § 1 k.p.c., mającego zastosowanie w sprawach o zasiedzenie, zainteresowanym, a więc (potencjalnym) uczestnikiem postępowania, jest każdy, czyich praw dotyczy wynik sprawy. Jak trafnie zauważył Sąd Okręgowy, w orzecznictwie ujmuje się ten termin szeroko, przyjmując, że interes prawny decydujący o legitymacji może być zarówno bezpośredni, jak i pośredni (por. m.in. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 28 grudnia 1974 r., III CZP 88/74, OSNC 1976, nr 1, poz. 4 i postanowienie z dnia 28 czerwca 1976 r.,

III CRN 91/76, OSNCP 1977, nr 3, poz. 52). Szerokie rozumienie interesu prawnego jako przesłanki uznania określonej osoby za zainteresowanego w ujęciu art. 510 § 1 k.p.c., nie zwalnia sądu od powinności dokonania oceny, na tle okoliczności każdej konkretnej sprawy, kto jest (powinien być) uczestnikiem postępowania. W szczególności, nie jest zainteresowanym ten, kto nie ma interesu wypływającego z prawa podmiotowego (por. uchwała z dnia 11 września 1991 r., III CZP 79/91, OSNC 1992, nr 5, poz. 69). W sprawach o stwierdzenie nabycia własności przez zasiedzenie krąg zainteresowanych tworzą osoby, których praw dotyczy wynik tego postępowania; krąg ten nie obejmuje właścicieli lub posiadaczy sąsiednich nieruchomości, jeżeli nie roszczą sobie praw do własności nieruchomości lub przygranicznych pasów ziemi (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 października 1971 r., III CRN 271/71, OSNCP 1972, nr 2, poz. 41).

A. N. „znalazł się” w postępowaniu na skutek wskazania go we wniosku jako właściciela sąsiedniej działki, a podstawa jego uczestnictwa w postępowaniu nie została poddana weryfikacji przez Sąd pierwszej instancji, pomimo że skarżący nigdy nie podnosił żadnych twierdzeń i nie powoływał jakichkolwiek okoliczności mogących świadczyć o tym, by wynik postępowania miał dotyczyć jego praw w rozumieniu art. 510 § 1 k.p.c.; żadne tego rodzaju okoliczności nie zostały też ustalone w toku sprawy. A. N. nie miał więc interesu prawnego uzasadniającego jego udział w postępowaniu o stwierdzenie zasiedzenia, który zdawał się utożsamiać z rolą strażnika prawidłowego toku postępowania sądowego.

Trafne stanowisko Sądu Okręgowego, że A. N. nie miał interesu prawnego uzasadniającego jego udział w charakterze uczestnika postępowania, wymaga w dalszej kolejności oceny, czy stanowiło to podstawę odmówienia mu dalszego udziału w sprawie, już po zakończeniu sprawy przed Sądem pierwszej instancji. Podniesiona w zażaleniu nieprawidłowość w ujęciu rozstrzygnięcia jako „odmowy dopuszczenia do udziału w sprawie” zamiast odmowy dalszego w niej udziału, pozostaje bez wpływu na merytoryczną prawidłowość orzeczenia. Nieskuteczne też są zarzuty, w których skarżący podnosi, że interes strony w zaskarżeniu orzeczenia nie stanowi przesłanki dopuszczalności środka zaskarżenia. Odnoszenie się do tej

kontrowersyjnej kwestii jest w niniejszej sprawie bezprzedmiotowe, ponieważ taka podstawa orzeczenia (brak interesu prawnego w zaskarżeniu) nie była tu zastosowana, a stwierdzenie braku legitymacji do wniesienia apelacji było konsekwencją odmówienia wnoszącemu statusu uczestnika postępowania.

Nie budzi wątpliwości, że sąd może odmówić dalszego udziału w postępowaniu nieprocesowym osobie, która brała w nim udział, chociaż nie jest zainteresowana jego wynikiem (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 października 1999 r., II CKN 606/99, OSNC 2000, nr 4, poz. 68). Odmowa taka może nastąpić także po wydaniu orzeczenia przez sąd pierwszej instancji, co w konsekwencji stanowi podstawę odrzucenia apelacji wniesionej przez osobę niemającą już statusu uczestnika. Nie przekonują argumenty powołane na uzasadnienie stanowiska odmiennego, wyrażonego w postanowieniach z dnia 17 grudnia 1998 r., II CKN 699/98 (niepubl.) i z dnia 27 marca 2008 r., II CZ 8/08 (niepubl.), gdyż decydujące znaczenie należy przypisać nie temu, czy doszło do zakwestionowania legitymacji danej osoby do udziału w postępowaniu, ale temu, czy osoba ta legitymację taką w ogóle miała. Nie można mówić o pozbawieniu uprawnienia do zaskarżenia osoby, która nie mogła być uczestnikiem, gdyż nie miała żadnego interesu wpływającego z prawa materialnego.

Utrzymywanie udziału w postępowaniu osoby, której praw nie dotyczy jego wynik, a więc niebędącej zainteresowanym w rozumieniu art. 510 § 1 k.p.c., powodowałoby petryfikację stanu wadliwości postępowania, będącego następstwem niewywiązania się przez sąd pierwszej instancji z obowiązku kontroli prawidłowego określenia kręgu uczestników postępowania nieprocesowego. Prowadziłoby to także do niedającej się akceptować sytuacji, w której osoba od początku niemająca legitymacji do udziału w postępowaniu mogłaby wnosić wszystkie formalnie dopuszczalne środki zaskarżenia. Należy podkreślić, że odmowa dopuszczenia do dalszego udziału w postępowaniu osoby, która w nim uczestniczyła, może nastąpić wtedy, gdy w pełni uzasadniają to okoliczności faktyczne. Taka sytuacja wystąpiła ewidentnie w niniejszej sprawie, w której podstawą udziału sąsiada wnioskodawcy w postępowaniu miało być czuwanie przezeń nad jego prawidłowym przebiegiem.

Uzasadniona odmowa dopuszczenia A. N. do dalszego udziału w sprawie oznacza, że nie jest on podmiotem, któremu przysługuje apelacja na podstawie art. 518 k.p.c.

Z punktu widzenia ostatecznego rezultatu w niniejszej sprawie nie miało znaczenia, czy kontrola prawidłowości odmowy dopuszczenia A. N. mogła nastąpić na podstawie odrębnego zaskarżenia.

Z omówionych względów Sąd Najwyższy zażalenie oddalił, na podstawie art. 394¹ § 3 w zw. z art. 398¹⁴ k.p.c.